

Dorota Bonk-Hammermeister
Radna Miasta Poznania

Poznań 1 lipca 2022 r.

Pan
Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

INTERPELACJA

w sprawie utworzenia klasy 7 dwujęzycznej w ZS nr 13 przy ul. Hangarowej w Poznaniu.

Szanowny Panie Prezydencie

zwracam się z prośbą o ponowne rozważenie możliwości utworzenia klasy 7 dwujęzycznej w ZS nr 13 przy ul. Hangarowej w Poznaniu.

Załączam głos rodziców uczniów tej szkoły, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję:

„Rodzice szkoły otrzymali w kwietniu tego roku informację od dyrekcji szkoły, że klasa dwujęzyczna zostanie utworzona przy zapewnieniu minimalnej liczby uczniów, tj. 15 chętnych osób, które zdadzą egzamin z predyspozycji językowych. Wszyscy uczniowie podchodzący do egzaminu zdali go. Zdecydowaną większość tej grupy stanowią uczniowie z rocznika 2010, kiedy zniesiono obowiązek posyłania 6-latków do szkoły. My jako rodzice podjęliśmy to wyzwanie i na żadnym etapie edukacji naszych dzieci nie żalowaliśmy tej decyzji. Aż do teraz... gdy nasze dzieci z rocznika niżowego stały się ofiarami własnych dobrych wyników w szkole, umiejętności radzenia sobie z niełatwym materiałem szkolnym, chęci nauki w klasie dwujęzycznej.

My jako rodzice, jak również dyrekcja placówki zrobiła wszystko co w jej mocy, aby taka klasa mogła powstać. Niestety, kwestie budżetowe miasta zdecydowały, że klasy dwujęzyczne Wydział Oświaty planuje utworzyć wyłącznie w 4 placówkach na terenie Poznania! Wydział Oświaty dał nam - rodzicom dzieci żytych ze sobą, z nauczycielami i samą szkołą przez 6 lat rozwiązanie - zmianę szkoły

od klasy 7 na taką, gdzie klasy dwujęzyczne powstaną. Część z nas gdzieś podświadomie nawet takie rozwiązanie brała pod uwagę. Proszę wyobrazić sobie nasze zdziwienie, kiedy w 3 na 4 placówkach od razu poinformowano nas, że w szkole nie ma miejsca dla dzieci spoza rodzimej placówki, mało tego - szkoły te - z uwagi na duże zainteresowanie nauką w klasach dwujęzycznych - muszą odmawiać własnym uczniom przyjęcia do tych klas. W jednej szkole są miejsca... 3! Stanowisko Wydziału Oświaty traktujemy zatem jako niepoważne, niepoparte sprawdzeniem aktualnej sytuacji, a decyzję o utworzeniu w całym dużym mieście wyłącznie 4 klas o takim profilu, jako skrajne zaniedbanie w sferze edukacji!

Czujemy się oszukani przez Wydział Oświaty, przez system w mieście, który w komunikatach i w mediach stawia na edukację i naukę. A rzeczywistość okazuje się być zgoła inna...

Prosimy Pana Prezydenta oraz Wydział Oświaty, aby wyrażono zgodę na utworzenie w naszej szkole klasy dwujęzycznej. Sprawa wydaje się banalnie prosta, zwłaszcza, że w szkole i tak będą funkcjonować dwie równoległe klasy 7. Nie karajmy dzieci tym, że są w roczniku, gdzie postawione przez Wydział Oświaty warunki (minimum 20 osób w klasie) są niemożliwe do spełnienia. W dwóch klasach uczy się po kilkanaścioro uczniów, zatem podkreślam ponownie - klasy i tak będą funkcjonować równoległe (zmiana obejmuje przejście czworga uczniów pomiędzy klasami 2<->2). Poza tym, jak my dorośli, którzy wprowadzamy nasze dzieci w dorosłe życie, powołujemy się na przepisy, normy, zasady, mamy im wytłumaczyć, że dorośli zmienili te zasady już w trakcie gry... tak się po prostu nie robi, nie zmienia się zasad, nie cofa się danego słowa, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi emocje dzieci, ich edukacja, przyszłość... Naprawdę chcemy pokazać im, że finanse (nie tak zresztą duże, bo różnica między klasą zwykłą a dwujęzyczną to wyłącznie dodatkowe lekcje angielskiego!) mogą stanąć na przeszkodzie w ich edukacji? Postawmy na szali te koszty, zestawmy to z ich przyszłością i startem w lepsze jutro.

Dopóki nie zabrzmiał dzwonek 1 września wierzymy, że pochylą się Państwo nad tematem i klasę w naszej szkole utworzą. Te dzieci naprawdę na to zasługują. A my dorośli, zarówno rodzice - jak i kierujący tym miastem - powinniśmy te warunki im stworzyć. Apelujemy do Pana Pana Prezydenta, który swoimi działaniami pokazuje jak ważna jest dla niego edukacja, który robi wiele, aby w Poznaniu powstawały nowe placówki, aby dzieciaki miały jak najlepsze warunki do nauki, nie bagatelizował tej sprawy - jakże dla nas i naszych dzieci bardzo ważnej!"

Uważam, że zwiększanie atrakcyjności oferty edukacyjnej przy ogromnym zaangażowaniu rodziców i nauczycieli, jak w tym przypadku, jest bardzo pożądane. Wszystkim nam zależy na dobru dzieci, uczniów poznańskich szkół – w tym przypadku powinniśmy postawić potrzeby edukacyjne uczniów na pierwszym miejscu, mimo napiętej sytuacji budżetowej.

Z poważaniem

Dorota Bonk-Hammermeister